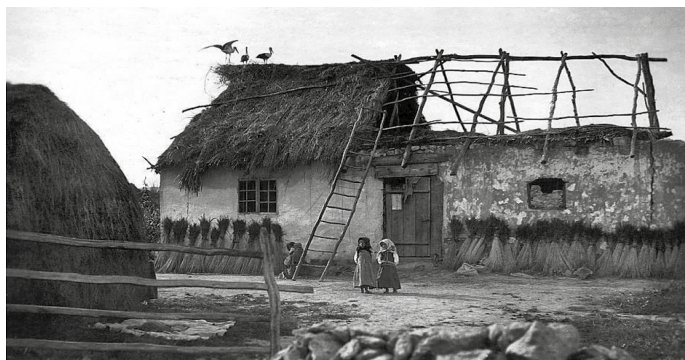


początkowo chlewik zbudowany od strony drogi. Potem zamieniono to miejsce w rzadko we wsi spotykany ogródek kwiatowy. Pachniały w nim mięta, ruta, józefek, boże drzewka, maciejka i malwy. Na wprost okna, już na podwórzu stała otoczona bzami i jaśminem ławka. Siadało się na niej wieczorami. Podwórze ocieniał kasztan. W maju pełno było pod nim chrabąszczy. Chłopcy łapali je strasząc nimi dziewczyny”. Na zdjęciu jestem z siostrą Agnieszką.



W życiu społecznym mieszkańców nie sposób pominąć wspomnień pułkownika **Kazimierza Koreckiego**, który mieszkał z rodzicami na Zagrodach, **anonimowej Tuczempianki**, księdza **Józefa Słabego** czy **Stasi Koreckiej** oraz **Mariana Czecha**.

Z czasów mojego dzieciństwa obraz wsi był taki jak sto lat wcześniej, ale wyposażenie, meble, sprzęty i stroje, obyczaje, perspektywy życia, pracy, nauki.... były już nowe. Każdy mieszkaniec wioski stał się człowiekiem wolnym, mógł opuścić miejsce swojego zamieszkania, mógł się uczyć, zmieniać zawód, miejsce pracy, mógł się żenić bez zgody kogokolwiek.



Czy to chałupa babki Zielińskiej?